

KSIAŻKI O FILMIE

Bolesław Matuszewski wraca do Francji

Reedycja tekstów sprzed stulecia

ZBIGNIEW CZECZOT-GAWRAK



Z końcem ubiegłego roku ukazała się w Paryżu wsparta najbardziej nowoczesną aparaturą naukową publikacja *Boleslas Matuszewski. Écrits cinématographiques*. Jest to komentowana wstępnie edycja (ściślej biorąc reedycja po 108 latach) dwóch traktatów opublikowanych przez Bolesława Matuszewskiego w Paryżu w 1898 roku. Pierwszy z nich to *Une nouvelle source de l'histoire (Nowe źródło historii)*; drugi – *La photographie animée. Ce qu'elle est, ce qu'elle doit être (Ożywiona fotografia. Czym jest, czym być powinna)*.

Publikacja była sponsorowana przez wiele prestiżowych instytucji naukowych oraz przez La Cinémathèque Française. Została też wsparta przez Instytut Polski w Paryżu. Redaktorką naukową tomu i współautorką studiów komentujących była młoda uczona polska Magdalena Mazurak, wykładająca dziś problematykę filmową na Sorbonie; ona też była główną animatorką poczynań prowadzących do tego sukcesu. Krzepiący i gwarantujący dalszą dyskusję we Francji – i to w pożądanym kręgu interdyscyplinarnym – jest fakt, że autorkami dwóch studiów kolejnych tomów były przedstawicielki młodszego pokolenia – Béatrice de Pastre – historyk filmu, oraz Luce Lebart – historyk fotografii. Autor słowa wstępnego, szwajcarski historyk filmu Roland Cosandey, dawniej już interesujący się Matuszewskim, po ogólnym scharakteryzowaniu roli Bolesława Matuszewskiego zakończył niezwykle istotnym i obiecującym zdaniem: *Le chantier Matuszewski est désormais ouvert*, co w przekładzie polskim może brzmieć: *Pole budowy związane z Matuszewskim jest od tej chwili otwarte*. Istotnie, dla wielu krajów wschodnich i zachodnich jest dopiero otwarte.

W Polsce obydwa teksty Bolesława Matuszewskiego, zarówno oryginalne, napisane piękną francuszczyzną, jak w przekładach polskich, ukazały się w latach

MATUSZEWSKI WRACA DO FRANCJI

1980 i 1995, a już wcześniej, od 1955 roku, były dość obszernie komentowane. Zaslugą polskich historyków było przekazanie do kwartalnika UNESCO „Cultures” tekstu Matuszewskiego *Une nouvelle source de l'histoire* z szerszym komentarzem, dzięki czemu materiał ten został opublikowany w „Cultures” (vol. II, nr 1, 1974) z notą redakcyjną, że jest to *document prophétique* (dokument proroczy). Drugi, obszerniejszy i ważniejszy traktat, długo zapomniany i znajdujący się tylko w kilku zbiorach, nawet w Warszawie do badań odnaleziono w tekście oryginalnym dopiero w 1995 roku. Jest to prawdziwy „rękopis znaleziony w Saragossie”. Nie miejsce tu na rozwiązywanie jego tajemnic. Tu jednak dopiero Matuszewski rozszerzył w pełni swój program dokumentacyjny. Domagał się rejestrowania i utrwalania kamerą, dla informacji bieżącej i dla historii, wydarzeń z zakresu polityki, dyplomacji, techniki, medycyny, kultury, sztuk wizualnych, apelował o utrwalanie dziedzictwa kulturowego, obyczaju i folkloru. W niektórych dziedzinach (europejskie wydarzenia dyplomatyczne, dokumenty kliniczne) sam działał jako operator filmowy, sam też zaczął niektóre dokumenty prywatnie archiwizować, marząc, że pierwsze publiczne archiwum powstanie w Wersalu lub Luwrze.

Niezwykle cennym składnikiem obecnej reedycji francuskiej jest suplement II drugiego tekstu (s. 69-88), w którym Matuszewski zrekapitulował oryginalnymi cytatami głosy całej liczącej się wówczas prasy francuskiej. Dzisiejszym wydawcom francuskim nieznane były głosy prasy polskiej popularyzującej i popierającej Matuszewskiego, który w 1898 roku pewne swoje dokumenty (także kliniczne) prezentował w warszawskiej prasie. Były to zwłaszcza recenzje „Tygodnika Ilustrowanego”, „Kuriera Warszawskiego”, „Kuriera Porannego”, „Słowa” i łódzkiej „Republiki”. Ale w rewanżu Francuzom uchylmy czapki przed ówczesną prasą francuską, wyprzedzającą tamtejszy świat nauki w 1898 roku swoimi odpowiedziami na pierwszy traktat, którego pełny tytuł brzmiał: *Nowe źródło historii. Stworzenie składnicy kinematografii historycznej*. Rewelacyjnie brzmia tu recenzje (czasem małe rozprawki), najczęściej gorąco popierające Matuszewskiego, pełne inteligencji, wnikliwości i wyobraźni, jakby pobudzonej wyobraźnią autora projektów; tak np. Jules Mazi w recenzji w „Le Home” z 1 lipca 1898 roku sugeruje, by Matuszewski, wskrzyszając na ekranie historię, przeszedł także od dokumentów ku filmom fabularnym. Przypomnijmy, że kilka lat później idea taka doczekała się we Francji realizacji w nurcie *film d'art*.

W Polsce najważniejszym etapem w badaniach nad Matuszewskim była sesja zorganizowana przez Filmołkę Narodową i Polskie Stowarzyszenie Filmu Naukowego w 1998 roku, w setną rocznicę ukazania się dzieł. Istotny wkład do sesji wniósł m.in. prof. Jan Jacoby, wybitny działacz światowego filmu naukowego, który na początku lat 50. był osobistym sekretarzem Matuszewskiego już po jego powrocie do Polski. Ważne nowości, także biograficzne, rozjaśniające rwane szlaki twórczości, zawarte były we włoskim referacie prof. Giovanniego Grazziniego (autora książki o Matuszewskim), w rosyjskim referacie prof. Władimira M. Magidowa (Matuszewski działał okresowo także w Rosji), a także w sprawozdaniu z badań we Francji złożonym przez polskiego reżysera Andrzeja Dyję, przygotowującego film o Matuszewskim. Niestety – a tak jest z wieloma pionierami kina – pewne okresy życia i działalności Matuszewskiego są białymi plamami. Finansowana przez niego wakacyjna wymiana młodzieży między Polską

ZBIGNIEW CZECZOT-GAWRAK

a Francją zakończyła się bankructwem. Według wspomnień Jacoby'ego żył w biedzie, wspomagany przez przyjaciela. Może zmarł w Powstaniu Warszawskim, może po nim. Nie znamy grobu ani daty śmierci.

Apel do młodszego pokolenia naukowców o kontynuowanie badań nad Matuszewskim podpisałem w 1998 roku wraz z dwoma innymi, nieżyjącymi już historykami filmu – profesorami Janem Jacoby i Władysławem Jewsiewickim. Obecny powrót francuskiego świata nauki do tych badań i wniosków – a przecież Francja była drugą ojczyzną Matuszewskiego – stwarza nadzieję na zorganizowanie międzynarodowej i interdyscyplinarnej sesji poświęconej jego roli w historii kultury, roli na pewno niedocenionej. Takiej interdyscyplinarnej sesji można by z dzisiejszej, poszerzonej już perspektywy, postawić do dyskusji następujące pytania: czy ogólniejsza dyscyplina, której zarys stworzył Matuszewski, nie powinna zasłużyć na określony metodologicznie termin: informatyka ekranu? Drugie pytanie – skoro plan informatyczny Matuszewskiego, przy całej ułomności technicznej jego realizacji w owych czasach, krył w sobie trzy załączkowe i fundamentalne funkcje dzisiejszego Internetu (gromadzenie dokumentów ekranowych, ich archiwizowanie i upowszechnianie), czy Matuszewski nie zasłużył na miano prekursora Internetu?

ZBIGNIEW CZECZOT-GAWRAK

Boleslas Matuszewski, Écrits cinématographiques, Magdalena Mazaraki, L'Association française pour la recherche en histoire du cinéma/La Cinémathèque française, Paris 2006, 216 s.